

Księga Hioba

Rozdział 14

1. Człowiek, urodzony przez kobietę, ma dni niewiele i ma pełno kłopotów; 2. Wyrasta jak kwiat i zostaje podcięty, znika jak cień i się nie ostaje. 3. A jednak na takiego otwierasz swoje oczy i wzywasz mnie przed siebie na sąd. 4. Któż może wydobyć czystego z nieczystego? Ani jeden. 5. Gdyż jego dni są ustalone, liczba jego miesięcy jest u ciebie; wyznaczyłeś mu kres, którego nie może przekroczyć. 6. Odstąp od niego, aby odpoczął, aż zakończy swój dzień jak najemnik. 7. *Dla* drzewa bowiem jest nadzieja, choć je wytną, że znowu odrośnie, że jego latorośl nie ustanie. 8. Choć jego korzeń zestarzeje się w ziemi i jego pień umrze w prochu; 9. *To jednak* gdy poczuje wodę, odrasta i rozpuszcza gałęzie jak sadzonka. 10. Ale człowiek umiera i marnieje; a gdy oddaje ducha, gdzie on jest? 11. Jak ubywa wód z morza i rzeka opada, i wysycha; 12. Tak jest z człowiekiem, gdy się położy i już nie wstanie; dopóki niebiosy będą trwać, nie ocknie się ani nie będzie obudzony ze swego snu. 13. Obyś mnie w grobie ukrył i schował, aż twój gniew się uciszy, wyznaczył mi czas i wspomniał na mnie. 14. Gdy człowiek umrze, czy *znowu* ożyje? Przez wszystkie dni wyznaczonego mi czasu będę czekał, aż nadejdzie moja zmiana. 15. Zawołasz, a ja ci odpowiem; zatęsknisz za dziełem swoich rąk. 16. Teraz jednak liczysz moje kroki. Czy nie zważasz na mój grzech? 17. Mój występki jest zapieczętowany w woreczku, gromadzisz moje nieprawości. 18. Doprawdy, góra pada i rozsypuje się, i skała przesuwają się ze swego miejsca. 19. Wody wydrążają kamienie, ulewa podrywa to, co wyrośnie z prochu ziemi, a ty nadzieję człowieka obracasz wniwecz. 20. Stale pokonujesz go, a on odchodzi; zmieniasz jego oblicze i odprawiasz go. 21. Jego synowie darzeni są szacunkiem, lecz on o tym nie wie; żyją w pogardzie, lecz na to nie zważa. 22. Ale jego własne ciało odczuwa ból, a jego dusza w nim płacze.